

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

Dawne zwyczaje noworoczne

W rocznicę Niepodległej

Projekty na stulecie

Rekrutacja do szkół

Szkoły zapewnią miejsce



W numerze

Zatrzymane w kadrze	2
Przegląd wydarzeń	3
Dawne zwyczaje noworoczne	4
Nowy Rok w stylu retro	6
Projekty na stulecie	7
Szkoły zapewnią miejsce absolwentom	8
SMS-em o zagrożeniach	9
Program dla bezpieczeństwa	9
Ludzie naszego regionu	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki	10
Rubryki sprzed lat	11
Wędrowcowe smaki	12
Palcem po mapie	12

Fotofelieton



– Jaguary zawsze tak robią – rzekł Puchatek mocno zaniepokojony.
– Wołają: „Pomocy! Pomocy!”, a kiedy patrzy się w górę, zlatują na dół na tego, kto patrzy (A. A. Milne „Chatka Puchatka”).

Zatrzymane w kadrze

Kielce, około roku 1914. Na pocztówce wydanej nakładem kieleckiego zakładu fotograficznego Stanisława Saneckiego widzimy XVII-wieczny pałac biskupów krakowskich. W za-
bytkowych wnętrzach mieścił się wówczas rząd gubernial-

ny. Zwraca uwagę brak barokowych hełmów na pałacowych wieżach, które zdjęli zaborcy. Karta pocztowa pochodzi ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona. [JK]



Wydawca: Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
www.kielce.uw.gov.pl
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Na okładce: Noworoczna karta pocztowa z okresu międzywojennego.
Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
ISSN 2392-3393
Skład i łamanie: Drukarnia Laser-Graf, Płock, tel. 664-434-122

Przegląd wydarzeń



Wojewoda Agata Wojtyszek wręczyła nagrody laureatom I Świętokrzyskiego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym. Organizatorem konkursu była kielecka Fundacja im. Stefana Artwińskiego. Wzięło w nim udział ponad 70 uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu naszego województwa. Konkurs odbył się pod patronatem honorowym wojewody oraz kuratora oświaty.



Wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński podpisał umowę na dofinansowanie utworzenia Centrum Urazowego dla dzieci w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach. W spotkaniu wzięła udział wojewoda Agata Wojtyszek. Całkowita wartość projektu przekracza 9 mln zł, z czego ponad 7,5 mln zł pochodzi ze środków unijnych. Placówka powstanie przy Świętokrzyskim Centrum Pediatrii.



Wojewoda Agata Wojtyszek zorganizowała w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach spotkanie wigilijne dla kombatantów, działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych. Spotkanie, w którym uczestniczyli także parlamentarzyści, przedstawiciele służb zespolonych oraz mundurowych, było okazją do przypomnienia najważniejszych wydarzeń sprzed lat.



W uroczystościach barbórkowych w Świętokrzyskich Kopalniach Surowców Mineralnych wzięła udział wojewoda Agata Wojtyszek. Wojewoda podziękowała górnikom za ciężką i wydajną pracę podkreślając, że tradycje regionu świętokrzyskiego w eksploatacji surowców mineralnych sięgają wielu wieków. Agata Wojtyszek odczytała także okolicznościowy list od premiera Mateusza Morawieckiego.



W 37. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego wojewoda Agata Wojtyszek złożyła kwiaty pod tablicą okolicznościową na budynku Aresztu Śledczego w Kielcach-Piaskach, gdzie przetrzymywani byli aresztowani w stanie wojennym działacze opozycji m.in. z terenu ówczesnych województw kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego. Organizatorem uroczystości był Zarząd Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”.



W rocznicę wybuchu powstania listopadowego wojewoda Agata Wojtyszek złożyła kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym wydarzenia 1831 roku. Obelisk na skwerze na rogu kieleckich ulic Tarnowskiej i Zagórskiej odsłonięto w 150. rocznicę powstania w miejscu starcia polskich żołnierzy z wkraczającymi do miasta oddziałami rosyjskimi. We wrześniu 1831 roku poległo tu trzech powstańców.

Dawne zwyczaje noworoczne

„**R**ok nowy - jakim będzie? Jest tajemnicą i zagadką. A więc rzecz prosta, dla tych, co go dożyli, jest to pora życzeń, powinszowań i wróżb. Podług starego zwyczaju proboszcz w kościele po kazaniu winszuje parafianom nowego roku, a po nabożeństwie na plebanii przyjmuje sam życzenia od wszystkich i udaje się do kołatora, gdzie znowu winszowano sobie wzajemnie. Ojcowie nasi dbali o życzenia noworoczne jak o ważną żywota sprawę, bo płynęły one z prostego, szczerzego serca i z sąsiedzkiego afektu. Wiedzieli wszyscy, czego komu życzyć należy, a rozum, dowcip, grzeczność, cześć, wdzięczność, serce i zażyła przyjaźń siły się na wysłowienie życzeń” – pisał przed laty Zygmunt Gloger, etnograf i znawca kultury staropolskiej.



Zwyczaj organizowania w Polsce hucznych imprez ostatniego dnia roku, jak to odbywa się obecnie, ma stosunkowo krótką historię. Narodził się dopiero w XIX stuleciu. Oczywiście ludzie od wieków świętowali początek nowego roku, bowiem od zawsze wiązało się to ze spodziewanymi zmianami, nadejściem „czegoś” nowego. Okres od Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli był uważany w powszechnej świadomości za początek nowego czasu. „Dawni Polacy witali się w nowy rok słowami: Bóg cię stykaj, co oznaczało polecenie opiece Wszechmocnego. Rolnicy obsypywali się owsem na znak pożądanej obfitości zboża, a ci którzy obchodzili domy innych z powinszowaniem, nosili owies w rękawicy i na wszystkie rogi stołu sypali po szczypcie, aby tak całe stoły założone były chlebem w nowym roku. Dzień ten

powinien zawsze zastać bochen chleba na stole domowym w świetlicy jako znak obfitości daru Bożego”.

„Boże Narodzenie określano w polskiej kulturze tradycyjnej mianem Godów. Termin ten dotyczył nie tylko tych świąt, ale dni od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Etymologia tego słowa w językach słowiańskich wskazuje na jego związek z określeniami: czas i pora, przy czym ze względu na tkwiący w nim odcień godności i stosowności wiąże się je z okresem świąt lub uroczystości” – podkreśla dr Beata Wojciechowska. Obrzędem głęboko zakorzenionym w całej Europie było kolędowanie. „Polegało na obchodzeniu domów przez ludzi składających życzenia gospodarzom. Na ziemiach polskich kolędowanie rozpoczynało się w Gody i trwało do Trzech Króli, niejednokrotnie przeciągając się do karnawału, czyli zapustów. Kolędnicy chodzili zazwyczaj po zachodzie słońca, w większych grupach, czyniąc przy tym dużo szumu i hałasu. Poruszali się od domostwa do domostwa, winszując gospodarzom pomyślności w domu i na roli, a za dobre życzenia otrzymywali podarunki” – wyjaśnia dr Wojciechowska. „Nie tylko dziatwa drobna chodzi po wsiach winszować nowego roku, ale i dorośli. W niektórych okolicach chodzą draby, poprzebierani cudacznie za cyganki. Dawniej, gdy była w Polsce obfitość dzikich zwierząt, kolędnicy noworoczni, dla dodania wesołości i pobudzenia szczodroty po domach, oprowadzali młodego wilka, niedźwiadka lub tura. W braku żywych tych zwierząt przebierano się w ich skóry” – pisał Gloger.

Okres między wigilią Bożego Narodzenia a świętem Trzech Króli nazywano „szczodrymi dniami”, a pieczone specjalnie w tym czasie ciastka z pszennej mąki nazywano „szczodrakami”. Pierwszy dzień nowego roku starano się spędzać przy suto zastawionym stole, w myśl dawnej maksymy: „Jaki nowy rok, taki cały rok”. Także obfita wieczerza w ostatni dzień starego roku miała być dobrą wróżbą na nadchodzący rok. „Dawni magnaci bywali hojni stosownie do zasług swoich dworzan i krewnych, rozdając im na kolędę nieraz wioski, a zwykle konie, rzędy, puchary, drogie pasy, bobrowe kołpaki, delie podbite sobolami, rysiami, szablami. Szlachta dawała kolędy, na jakie było ją stać”. W domach szlacheckich o północy wznoszono noworoczny toast – nie, jak dzisiaj, szampanem, lecz popularnym wówczas węgrynem. Życzono sobie po staropolsku „do siego roku” – jak wyjaśnia prof. Jan Miodek, „siego” znaczy dosłownie „tego”, czyli „do tego roku”. Sarmackie zabawy polegały też na nachodzeniu, czy raczej najeżdżaniu, dworów sąsiadów. Często z upodobaniem urządzano takie noworoczne „zajazdy”, a bawiono się na koszt gospodarza dopóty, dopóki jego spiżarnia nie została ogołocona z jadła i napitku. Gościnność nie pozwalała bowiem na to, aby zacni bliźni nie zostali z serca podjęci tym, czym chata bogata. Następnie wesoła kompania, oczywiście poszerzona o osobę tegoż sąsiada, na koszt którego właśnie się zabawiała, udawała się do kolejnego okolicznego dworu...

Powitanie nowego roku było oczywiście także okazją do różnych psot. Tak opisuje to Zygmunt Gloger: „Lud żegna



podkowa – pójdzie za rycerza; tej habit – zostanie mniszką; innej wieniec – przepędzi rok w panieństwie; tamtej krzyż – to najsmutniejsza wróżba... mogiły. Wybiegają przed dom nabrawszy w warzuchę lemieszki i słuchają psów dalekiego szczekania: z której strony ono doleci, z tej młodzian w zaloty przybędzie. Jeżeli słyhać z dwóch stron, to podwójne przybędą swaty: jeżeli cicho wszędzie, to rok przeminie w panieństwie. Zapalają lekkie wiechotki lnu, u której w górę wzleci, ta wysunie się za mąż niebawem”. Wierzono także, że zależnie od tego, jaki gość pierwszy przyjdzie w nowy rok w odwiedzinach, taki będzie już cały rok. Mężczyzna wróżył powodzenie, kobieta zaś kłopoty, kłótnie i swary. Popularne były, i są zresztą nadal, noworoczne przysłowia, jak choćby: „Na nowy rok pogoda, będzie w polu uroda”, „Jak nowy rok jasny i chłodny - cały roczek pogodny i płodny” czy „Jaki nowy rok, taki cały rok”. Pamiętajmy o tradycji. Do siego roku!

rok stary i wita nowy z wielką wesołością. Fige i dowcipy młodzieży sypią się jak z rękawa. Chłopcy i dziewczęta czynią sobie psoty wzajemnie. Zamazują szyby gliną, wciągają na dymnik bronę, lub drzwi chaty pniem zakładają, żądając okupu za usunięcie jego, kradną rzeczy i za wykup sprawiają ucztę wspólną”. Wróżono sobie także, co przyniesie nowy rok, szczególnie w kwestii przyszłego małżeństwa. „W wigilię Nowego Roku wieczorem dziewczęta czynią wróżby zamążpójścia. Więc leją na wodę roztopiony воск lub ołów, dopatrując w krzepnącym wosku i ołowiu kształtu symbolicznych przedmiotów. Tej odlał się koń, miecz lub

ne przysłowia, jak choćby: „Na nowy rok pogoda, będzie w polu uroda”, „Jak nowy rok jasny i chłodny - cały roczek pogodny i płodny” czy „Jaki nowy rok, taki cały rok”. Pamiętajmy o tradycji. Do siego roku!



Wykorzystano m.in. książki: Z. Gloger „Rok polski w życiu, tradycji i pieśni”, Warszawa 1900 (z której pochodzi większość cytatów) oraz B. Wojciechowska „Od Godów do świętej Łucji. Obrzędy doroczne w Polsce późnego średniowiecza”, Kielce 2000. [JK]



Nowy Rok w stylu retro



Projekty na stulecie

Przedsiewzięcia zorganizowane w ramach obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości podsumowała wojewoda Agata Wojtyszek.

Od października 2017 r. do maja 2018 r. odbywał się „Korowód Niepodległości”. Był to projekt wojewody skierowany do dzieci i młodzieży, który miał na celu kształtowanie miłości do Ojczyzny. Główne założenia inicjatywy opierały się na patriotycznych spotkaniach m.in. w szkołach czy ośrodkach kultury. Przez osiem miesięcy „Korowód” odwiedził wszystkie powiaty naszego regionu. Wzięło w nim udział blisko 10 tysięcy młodych ludzi. „Niepodległa Łączy Pokolenia” to z kolei projekt, którego głównym celem było przełamywanie barier międzypokoleniowych. W kieleckim kinie Moskwa – co tydzień, od września do listopada 2018 r. – odbywały się „Patriotyczne środy z Niepodległą”. Zamysłem projektu był udział w kinowych seansach, podczas których wyświetlano filmy o tematyce patriotycznej, przedstawiciele co najmniej dwóch pokoleń.

„Niepodległa Tech – wczoraj, dziś i jutro” to przedsięwzięcie wojewody sfinansowane w ramach Programu Wieloletniego Niepodległa na lata 2017-2021. W jego ramach odbył się konkurs „Zaprojektuj Niepodległość” dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadpodstawowych na najciekawszy projekt graficzny. Jego przewodnim motywem było ukazanie patriotycznych postaw, wzmacnianie poczucia wspólnoty obywatelskiej, a także pielęgnowanie narodowej tradycji i kultury. Najwyżej ocenione zgłoszenia z każdej kategorii konkursowych uprawniały całą klasę autora pracy do udziału w warsztatach edukacyjnych „Polscy patrioci i ich wynalazki”. W ramach projektu „Niepodległa Tech” odbyło się również seminarium naukowe zorganizowane wspólnie przez Wojewodę Świętokrzyskiego oraz Po-

litechnikę Świętokrzyską. Podczas spotkania dyskutowano o znaczeniu Centralnego Okręgu Przemysłowego dla regionu świętokrzyskiego i gospodarki II RP.

Specjalnie dla uczniów wojewoda Agata Wojtyszek przygotowała Patriotyczną Grę Planszową „Droga do Niepodległości – Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej”. Stanowi ona wyjątkowe kompendium wiedzy dotyczące polskiej pamięci historycznej. W październiku 2017 r. odbył się, zainicjowany przez wojewodę, konkurs filmowy pod hasłem „Co to znaczy być patriotą”, którego celem było wzmacnianie więzi obywatelskiej i ukazywanie wzorowych postaw patriotycznych. Konkurs skierowany był do uczniów świętokrzyskich szkół. W ubiegłym roku wydane zostały „Elementarze młodego patrioty”. Przygotowane w dwóch wersjach, dla młodszych i dla starszych, podręczniki są dla młodych ludzi źródłem wiedzy na temat wydarzeń historycznych.

W ramach inicjatyw towarzyszących obchodom Narodowego Święta Niepodległości zorganizowano dwa patriotyczne koncerty. W Centrum Kongresowym Targów Kielce wystąpił Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”, a w Kościele Garnizonowym w Kielcach odbył się koncert „Ojczyzna ma...” z udziałem poznańskiego zespołu „Lumen” oraz kieleckiego Chóru Garnizonowego. W przeddzień święta 11 listopada, w kieleckim Parku Miejskim wystartował XI Bieg Niepodległości. Z okazji obchodów ukazało się sto niepowtarzalnych pamiątkowych „Medali na Stulecie Niepodległości” Wojewody Świętokrzyskiego, wybitych przez Mennicę Polską. Są one nie tylko pamiątką, ale są też kolekcjonerskim rarytasem. Powstał także unikatowy stempeł, który umieszczany jest na korespondencji wychodzącej z sekretariatu Biura Wojewody.



Występ zespołu „Mazowsze”.

Szkoły zapewnią miejsce absolwentom

O rekrutacji do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2019/2020 rozmawiano w urzędzie wojewódzkim podczas konferencji prasowej wojewody Agaty Wojtyśzek oraz kuratora oświaty Kazimierza Mądzika.

W 2019 roku o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych będą ubiegali się pierwsi absolwenci 8-letniej szkoły podstawowej oraz absolwenci ostatniej klasy gimnazjum. Postępowania rekrutacyjne dla tych dwóch grup uczniów zostaną przeprowadzone odrębnie, co oznacza, że nie będą oni rywalizowali o te same miejsca w szkołach. Będą ubiegać się o miejsca przewidziane tylko dla absolwenta konkretnej szkoły.

Uczniowie, którzy w czerwcu 2019 r. ukończą naukę w szkole podstawowej, mogą zostać przyjęci do 4-letniego liceum ogólnokształcącego, 5-letniego technikum lub 3-letniej branżowej szkoły I stopnia. Z kolei absolwenci gimnazjum będą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego liceum ogólnokształcącego, 4-letniego technikum lub 3-letniej branżowej szkoły I stopnia. Każdy absolwent szkoły podstawowej i gimnazjum będzie miał miejsce w szkole od 1 września 2019 r. Szkoły są przygotowane na przyjęcie zwiększonej liczby uczniów, a Centralna Komisja Egzaminacyjna jest przygotowana do przeprowadzenia egzaminów – informuje Ministerstwo Edukacji Narodowej.

List do rodziców i opiekunów uczniów VIII klasy szkoły podstawowej oraz III klasy gimnazjum wystosowała minister edukacji narodowej Anna Zalewska. „Z danych wynika, że ponad połowa uczniów decyduje się na naukę w szkołach technicznych i bran-

żowych. Ok. 55 proc. młodych ludzi wybiera kształcenie zawodowe, a 45 proc. decyduje się na liceum ogólnokształcące. Według naszych szacunków w roku szkolnym 2019/2020 w liceach ogólnokształcących będzie uczyło się we wszystkich klasach 652 tys. uczniów” – m.in. napisała minister.

- Serdecznie wszystkich zachęcam do doradztwa zawodowego, do otwartości podczas rozmowy z doradcą zawodowym. Bardzo ważnym jest to, aby rozpoznać swoje możliwości, umiejętności, kwalifikacje po to, aby wybrać właściwy kierunek kształcenia – podkreśliła podczas konferencji wojewoda Agata Wojtyśzek.

Nowością jest tegoroczny egzamin ósmoklasisty. Po raz pierwszy zostanie on przeprowadzony w kwietniu 2019 roku i podejść do niego uczniowie VIII klasy szkoły podstawowej. To egzamin obowiązkowy, a za jego przeprowadzenie odpowiada Centralna Komisja Egzaminacyjna. Reforma systemu oświaty nie tylko podniesie jakość edukacji, ale jest ratunkiem przed niekorzystnymi skutkami niżu demograficznego – wyjaśnia ministerstwo.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zapewniło adekwatne finansowanie zadań związanych z wprowadzaniem reformy edukacji. Środki na działania dostosowawcze w subwencji oświatowej na 2018 to dodatkowo 148 mln zł, a w 2019 – 243 mln zł. Już w 2017 roku samorządy otrzymały w subwencji oświatowej dodatkowo 313 mln zł na dostosowanie szkół do reformy, m.in. na wyposażenie pracowni czy zakup krzeseł i ławek. Szczegółowe informacje na stronie www.men.gov.pl/rekrutacja.

REKRUTACJA DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH ORAZ PONADGIMNAZJALNYCH NA ROK SZKOLNY 2019/2020



MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

KOGO DOTYCZY?

Absolwentów ośmioletnich szkół podstawowych oraz oddzielnie absolwentów gimnazjów.

CO BĘDZIE BRANE POD UWAGĘ PRZY REKRUTACJI?

- wyniki egzaminu ósmoklasisty/egzaminu gimnazjalnego,
- wymienione na świadectwie ukończenia szkoły oceny z: języka polskiego, matematyki i dwóch innych przedmiotów,
- szczególne osiągnięcia ucznia,
- ukończenie szkoły z wyróżnieniem.



SZKOŁY ZAPEWNIĄ MIEJSCE WSZYSTKIM ABSOLWENTOM

Postępowania rekrutacyjne będą prowadzone w tym samym czasie, ale każda szkoła utworzy **odrębne klasy** dla absolwentów szkoły podstawowej i gimnazjum.

Za weryfikację wniosków i ostateczne wyniki postępowania rekrutacyjnego będzie odpowiadać komisja rekrutacyjna powołana przez dyrektora szkoły.

Kryteria rekrutacyjne dla absolwentów szkoły podstawowej i gimnazjum będą takie same.

SMS-em o zagrożeniach

Alert RCB to nowy system SMS-owego powiadamiania ludności zagrożeniach, dostępny w sieciach telefonii komórkowej. Jest wykorzystywany tylko w sytuacjach nadzwyczajnych – wtedy, gdy występuje duże prawdopodobieństwo bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia na znaczącym obszarze. Zasady ogłaszania Alertu RCB były tematem konferencji prasowej wojewody Agaty Wojtyśzek. Alert powstaje na podstawie informacji o potencjalnych zagrożeniach otrzymywanych z ministerstw, służb (np. policji, straży pożarnej czy straży granicznej), urzędów i instytucji centralnych (np. Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej) oraz urzędów wojewódzkich. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu monitoruje sytuację pod kątem wystąpienia różnego rodzaju zagrożeń i w razie potrzeby uruchamia alert.

System oficjalnie ruszył 12 grudnia. Użytkownicy telefonów otrzymują ostrzeżenia o ewentualnych zagrożeniach: np. nagłych zjawiskach pogodowych, intensywnych burzach lub gwałtownych nawalnicach, które mogą zagrażać życiu. Wiadomości SMS będą wysyłane tylko w nadzwyczajnych sytuacjach, gdy zagrożone jest bezpośrednio życie i zdrowie. Alert nie jest elementem Regionalnego Systemu Ostrzegania. Aby go otrzymywać, nie trzeba instalować żadnej aplikacji czy programu. Na Alert RCB nie trzeba się też zapisywać ani specjalnie ustawiać telefonu. Ważne jest, żeby aparat był włączony oraz był w zasięgu sieci telefonii komórkowej – informuje Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Szczegółowe informacje na stronie rcb.gov.pl/alertrcb.



Program dla bezpieczeństwa

O naborze projektów do dofinansowania w ramach „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem Bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2018-2020” poinformowała wojewoda Agata Wojtyśzek. Głównym celem rządowego programu jest wspieranie działań na rzecz bezpieczeństwa społeczności lokalnych. O dofinansowanie mogą ubiegać się jednostki samorządowe oraz

podmioty pozarządowe. W budżecie państwa na rok 2019 na realizację programu została zabezpieczona rezerwa celowa w wysokości 6 mln złotych. Zgłaszane projekty zadań powinny wpisywać się w główne cele programu, którymi są: bezpieczeństwo w miejscach publicznych ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia lokalnych systemów bezpieczeństwa, bezpieczne przejścia dla pieszych, przeciwdziałanie zjawiskom patologii, ochrona dzieci i młodzieży oraz edukacja dla bezpieczeństwa. Termin składania wniosków upływa 14 stycznia 2019 r.

Program „Razem Bezpieczniej” na lata 2018-2020 jest kontynuacją programu z lat 2016-2017. W ostatnich trzech latach województwo świętokrzyskie zrealizowało 24 projekty. Ich wykonanie przyczyniło się m.in. do wzrostu bezpieczeństwa w miejscach publicznych i wzrostu świadomości mieszkańców na temat bezpieczeństwa, zwiększenia wiedzy na temat udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej czy umiejętności reagowania w sytuacjach zagrożenia. Wśród efektów można także wymienić m.in. rozbudowę systemów monitoringu wizyjnego i modernizację przejść dla pieszych. Szczegółowe informacje dotyczące programu na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego www.kielce.uw.gov.pl.

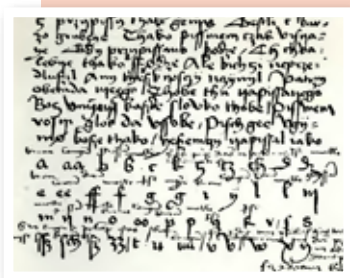


Ludzie naszego regionu

Jakub Parkosz

Należał do grona wybitnych ludzi nauki pierwszej połowy XV stulecia. Był profesorem i rektorem Akademii Krakowskiej, a poprzez ortograficzny traktat, który po sobie pozostawił, zyskał miano naszego pierwszego językoznawcy i ojca polskiej ortografii.

Pochodził z Żurawicy (ówczesnych Żórawic) położonej niedaleko Sandomierza. Wywodził się ze szlacheckiego rodu herbu Godziemba. Nie znamy dokładnej daty jego urodzin, ani też daty śmierci. Studia na krakowskiej uczelni rozpoczął w 1421 r., biografowie przyjmują więc, że przyszedł na świat w pierwszych latach XV wieku. Zmarł przypuszczalnie około roku 1452. Magistrem sztuk wyzwolonych został w 1427 r. Studiował prawo kanoniczne i przed rokiem 1439 uzyskał stopień doktora dekretów. W tym samym 1439 r. został wybrany rektorem Akademii Krakowskiej. Zajmował się także działalnością duszpasterską, był proboszczem kościoła św. Stanisława na Skalce oraz kanonikiem kapituły krakowskiej. Jakub Parkosz podjął się trudnego zadania uporządkowania zasad pisowni polskiej. Napisany przez niego traktat o ortografii polskiej z około 1440 r. jest pierwszym przejawem naukowych zainteresowań naszym językiem. „Rzecz charakterystyczna – w miarę postępu badań i coraz lepszego poznawania średniowiecznego okresu polszczyzny traktatowi temu przyznaje się coraz większą wartość bezpośredniego świadectwa o fonologii ówczesnego języka polskiego. Ważny jest bowiem ten zabytek nie tyle dla dziejów ortografii, co dla historycznej fonologii polskiej” – podkreślił prof. Marian Kucała. Dzieło Parkosza składa się, oprócz wstępu, z łacińskiego tekstu z przykładami polskimi. Zawiera też polskie wierszowane abecadło zaczynające się od słów: „Kto chce pisać doskonale / język polski i też prawie, / umiej obiecać moje / którym tak napisał tobie”.



Ortografia w wydaniu naszego uczonego oparta jest na przyjętym wówczas w Polsce alfabecie łacińskim. Była to próba równouprawnienia języka polskiego z łaciną. „Przystosowanie tego alfabetu do języka polskiego polegało, po pierwsze, na łączeniu dwu, trzech liter dla oznaczenia pojedynczych

głosek, po drugie na zróżnicowaniu kształtów liter. Pierwszy sposób stosuje Parkosz i przy samogłoskach, i przy spółgłoskach, drugi wyłącznie przy spółgłoskach. Na tych dwu sposobach oparł reformator nową ortografię, pomimo że o jednym i drugim sposobie wypowiada uwagi krytyczne” – wyjaśniał prof. Kucała. Dzieło Jakuba Parkosza było „pierwszą próbą refleksji nad językiem ojczystym” (za: gramatyki.uw.edu.pl). Wykorzystano m.in. „Jakuba Parkosza traktat o ortografii polskiej” w opracowaniu M. Kucały (Warszawa 1985). Na ilustracji: fragment traktatu z „Encyklopedii staropolskiej” A. Brücknera. [JK]

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Tudorów

Wysoką wieżę widać z daleka. Tudorowska budowla – nazwijmy ją, bo świetnie to brzmi: „zamek” – jest przykładem późnośredniowiecznej rycerskiej siedziby obronno-mieszkalnej. Powstała przypuszczalnie w połowie XIV wieku z inicjatywy rycerza Pelki herbu Janina. Od niego wywodzą się XV-wieczni dziedzice Tudorowa, Mikołaj i Piotr herbu Janina. Za ich czasów zamkowe założenie stanowiła kamienna wieża, fosa, wały kamiennie-ziemne, grobla i stawy, a także drewniane zabudowania mieszkalne i gospodarcze (za portalem zabytek.pl).

Późniejsi właściciele „zamku”: Krzysztof Szydłowiecki, Tarnowscy, Konstanty Wasyl Ostrogski, Lubomirscy w XVI i XVII przebudowywali wieżę zmieniając jej poziomy użytkowe. Utraciła wtedy walory obronne. Zniwelowano otaczające wały, zamurowano stare otwory strzelnicze oraz okna i wykuto nowe. W dobie wojen wieku XVII podjęto jednakże próby przystosowania wieży do możliwości użycia artylerii. Po zniszczeniach w czasie szwedzkiego potopu została ona opuszczona i popadała w ruinę. Dziś wieża, wymurowana głównie z kamienia, ma wysokość około 20 metrów. Zbudowana jest na planie prostokąta o dłuższym boku liczącym nieco ponad 10 m. Składa się z piwnic i trzech nadziemnych kondygnacji. Tudorów to malowniczo położona miejscowość znajdująca się niedaleko Opatowa. Warto tam pojechać. Warto zobaczyć. [JK]



Rubryki sprzed lat

Grudniowe zapiski

Otworzeniu gmachu Teatru Ludwika przy ul. Sienkiewicza w Kielcach (wówczas ul. Pocztowej) informowała „Gazeta Kielecka” z 15 grudnia 1878 r. „Grono zaproszonych gości zgromadziło się w sali teatralnej dogodnie mogącej pomieścić na parterze, w 19 łóżach i galeryi, 700 osób. Towarzystwo było nader ożywione, a składali je wszyscy przedstawiciele władz, obywatele miejscy, ziemscy i wojskowi”. Gmach poświęcił ks. kanonik Józef Ćwikliński, a swych gości podejmowali właściciele teatru: Ludwik Stumpf oraz państwo Engelmanowie z Szydłowca. „Tak więc po latach wielu niewygód doczekało się miasto nasze stałego teatru, urządzonego z wygodą i komfortem, dotąd prawie nieznanymi w miastach gubernialnych, i hotelu mogącego stanąć między pierwszymi na prowincyi” – podsumował swą relację redaktor gazety. Zaprojektowany przez znanego architekta Franciszka Ksawerego Kowalskiego budynek mieścił scenę teatralną wraz z restauracją, hotelem oraz lokalami prywatnymi. Pierwsze teatralne przedstawienie odbyło się 6 stycznia 1879 roku. Dziś w zabytkowym gmachu ma swoją siedzibę Teatr im. Stefana Żeromskiego.



Teatr Ludwika na fotografii z około 1885 roku.

„Bodo i Dymśa w jednym stali domu: Bodo na górze, Dymśa na dole. Bodo spokojny, nie wadził nikomu, Dymśa najgorsze wyprawiał swawole... Ale to chyba błąd! Przecież to popularna bajka pt. Paweł i Gaweł! Skąd tu Bodo, skąd Dymśa?” – zagadkowo zaczyna się artykuł w „Gazecie Kieleckiej” z 8 grudnia 1938 r. Redaktor jednak wyjaśnia: „A właśnie, że tak! Nie tylko Bodo i Dymśa, ale także Grosówna, Orwid i inni. I właśnie w Pawle i Gawle. Bo Paweł i Gaweł to najnowsza, najweselsza, najpomysłowsza komedia w kinematografii polskiej. Świetny temat, żywa i emocjonująca akcja, mistrzowska obsada, piękne, melodyjne piosenki, a nade wszystko humor, radość i śmiech – oto niezwykle walory Pawła i Gawła, komedii wyświetlanej obecnie na ekranie kina W.F. i P.W.”. „Paweł i Gaweł” w reżyserii Mieczysława Krawicza to jedna z najlepszych polskich międzywojennych komedii. Film miał premierę we wrześniu

1938 r., a w grudniu kielczanie mogli obejrzeć go na ekranie kina Domu PW i WF (dzisiejszego Wojewódzkiego Domu Kultury).

„Kurzelów obchodził wielkie święto: odsłonięto obelisk poświęcony pamięci Jana Brożka (1585-1652) – jednego z najśłynniejszych uczonych, człowieka zasłużonego na polu rozlicznych dyscyplin (matematyka, astronomia, geografia, geodezja, medycyna, teologia itd.), twórcy pierwszej naukowej biografii Kopernika, a wreszcie rzutkiego rektora ówczesnej Akademii Krakowskiej” – czytamy w grudniowym numerze miesięcznika „Przemiany” z 1972 r. „Dlaczego zatem nie Kraków, a właśnie włoszczowską wieś uznano za miejsce najbardziej godne takiego splendoru?” – pyta redaktor, wyjaśniając za chwilę: „Bo w Kurzelowie urodził się Jan Brożek, co dla Ziemi Włoszczowskiej stanowi powód do jeszcze jednej chluby. Uroczystość odsłonięcia uświetnił swoją obecnością rektor UJ, prof. dr Mieczysław Karaś i grono towarzyszących mu sław naukowych”.

O oddaniu do użytku kieleckiego dworca autobusowego PKS, czyli słynnego „spodka”, pisano w „Słowie Ludu” z 21 lipca 1984 r. „Nowy dworzec prezentuje się efektownie. Przestronne wnętrza, ciekawe wyposażenie, precyzyjna informacja. W hali głównej zlokalizowano poczekalnie, kioski, bar szybkiej obsługi, kasy biletowe, dyspozytornie. Przypomnijmy, że głównymi projektantami dworca byli inż. arch. Edward Modrzejewski i inż. arch. Ryszard Włodarczyk. Wnętrza zaprojektował Andrzej Grabiwoda” – czytamy w dzienniku. W dniu otwarcia, czyli 20 lipca, „o godzinie 13.40 z nowego dworca odprawiony został w kierunku Ostrowca Świętokrzyskiego pierwszy autobus. Dzisiaj od godziny 5.00 z peronów dworca odjeżdżają wszystkie autobusy dalekobieżne, a od jutra także te kursujące w komunikacji podmiejskiej” – poinformowało „Słowo Ludu”. Nowatorska bryła dworca przy ul. Czarnowskiej, z charakterystyczną kopułą dachową, wpisała się w krajobraz Kielc. Obecnie trwa kompleksowa modernizacja gmachu. [JK]



Dworzec PKS na pocztówce z połowy lat 80. XX wieku (wyd. KAW).

Wędrowcowe smaki

Gęś w sosie śliwkowo-selerowym (przepis z gminy Klimontów). Pół gęsi, 2 łyżki miodu, duży seler, pół szklanki powidel śliwkowych, pół szklanki bulionu, sok z połowy cytryny, pół szklanki śmietany, tłuszcz do smażenia, pieprz i sól. Gęś oczyścić, umyć, osuszyć i podzielić na porcje. Natrzeć solą, pieprzem, sokiem z cytryny i miodem, odstawić na około pół godziny. Na patelni rozgrzać tłuszcz, obsmażyć porcje gęsi i przełożyć do brytfanny. Powidła śliwkowe rozprowadzić w gorącym bulionie, wlać do mięsa. Seler obrać, zetrzeć na tarce i obłożyć nim gęś. Brytfannę nakryć, wstawić do rozgrzanego piekarnika i piec podlewając gęś od czasu do czasu sosem z pieczenia i ewentualnie wodą. Pod koniec pieczenia wlać do sosu śmietanę i wymieszać.

Rytwiański karp w galarecie (przepis z gminy Rytwiany). Karp (ok. 1,5 kg), 80 g suszonych śliwek bez pestek, 50 g rodzynków, 5 średnich cebul, 3 szklanki wody, kilka ziarenek ziela angielskiego, 2 listki laurowe, włoszczyzna: 2 marchewki, 2 pietruszki, ćwiartka selera i natka pietruszki, odrobina białego wina, sól, pieprz, cukier do smaku, żelatyna, sok z cytryny do smaku. Cebulę obrać, pokroić w grube kawałki, zalać wrzącą osoloną wodą. Dodać oczyszczone warzywa i przyprawy, ugotować. Śliwki namoczyć. Oczyszczonego i wypatroszonego karpia umyć i pokroić w dzwonka. Posolić, skropić sokiem z cytryny i schłodzić w lodówce ok. 20-30 min. Włożyć do wywaru i gotować 15-20 min na wolnym ogniu, pod kontrolą, aby się

karp nie rozgotował. Po wystudzeniu usunąć bardzo delikatnie ości. Wywar przecedzić, dodać rodzynki i chwilę zagotować. Do gotującego karpia dodać troszkę białego wina. Rybę ułożyć na półmisku, udekorować, między dzwonka włożyć odsączające śliwki oraz rodzynki z wywaru. 2-3 łyżki żelatyny rozpuścić w wywarze, doprowadzić do smaku i zalać karpia tężejącym żelem.

Kapusta z grochem „bidula” (przepis z gminy Wilczyce). Pół kg białej fasoli, 1 kg kwaszonej kapusty, pół kg ziemniaków, 2 cebule, pieprz, sól. Na okrasę: 30 dag boczku wędzonego, 30 dag kielbasy, 3 cebule. Fasolę opłukać, namoczyć w letniej wodzie przynajmniej na kilka godzin, ugotować do miękkości, przestudzić, przetrzeć przez sito. Kapustę odwarzyć (tzn. zagotować i odlać wodę, po czym zalać nowym wrzątkiem), dodać pokrojone dwie cebule, gotować do miękkości. Ziemniaki obrać, ugotować w osobnym naczyniu, odcedzić, następnie utłuc lub przecisnąć przez prasę. Wędzony boczek pokroić, wysmażyć, dodać pokrojoną kielbasę i cebulę, zrumienić. Kapustę, fasolę i ziemniaki dokładnie wymieszać, doprowadzić do smaku solą i pieprzem. Wyłożyć na półmisek i okrasić skwarkami z boczku, kielbasą i cebulką.

Regionalne receptury pochodzą z książki „W krainie świętokrzyskich smaków” wydanej przez Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w 2008 r.

Palcem po mapie



Region świętokrzyski na fragmencie ciekawej „Mapy poglądowej Królestwa Polskiego”, wydanej w Warszawie w 1885 roku i opracowanej przez Jadwigę z Zakrzewskich Wójcicką. Barwnymi rysunkami zaznaczono, z czego najbardziej zna-

ne są poszczególne miejscowości, przedstawiając w ten sposób m.in. zabytki czy zakłady przemysłowe. Mapa pochodzi ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona. [JK]